

POLAK

„POLAK” z dodatkami: „Robotnik”, „Gospodarczy”, „Śmieszki” i „Gość Świętochowski” kosztuje na ćwierć roku 1.50 mk. z odnośnikiem do domu 1.80 mk.

Katowice, wtorek 25-go maja 1915.
Redakcyja, administracyja i drukarnia znajdują się w Katowicach przy ulicy Poprzecznej (Querstrasse) nr. 11.
Założyciel: Wojciech Korfanty.

Ogłoszenia 20 fen. za wiersz
Telefon 1049.
Telegramy: „Zeitung Polak”
Katowitz.

Każdy abonent „Polaka” jest ubezpieczony na wypadek śmierci wskutek nieszczęścia na 300 mk. a na wypadek śmierci przez utonięcie i w kopalni pod ziemią na połowę, jeżeli wypełni wszystkie przepisane warunki i był sześć miesięcy przed wypadkiem abonentem i śmierć nastąpiła w ciągu tygodnia od dnia wypadku. Abonament musi być do 5. każdego miesiąca a przy kwartalnym abonamencie do 5. pierwszego miesiąca kwart. zapłacony. Wypadek musi być w przeciągu 24 godzin zameldowany. — Na przeciąg obecnej wojny ubezpieczenie to się znosi i nie istnieje.

Masonerya włoska podburza do wojny.

Rozsądni katolicy są przeciwni wojnie.

Słowiańszczyzna południowa protestuje przeciw zaborczości Włochów.

W Lugano (w Szwajcaryi) odbył się zjazd przywódców „wolnych mularzy” (masonów) włoskich francuskich, łączonych w tak zwany „Wielki Driencie”. Tam postanowiono podburzyć Włochy do wojny za każdą cenę.

Wygadał się z tem jeden z przywódców, że masonerya przede wszystkim chce zwalczyć katolicyzm — to jest Kościół katolicki — w ten sposób, iż wpędzi Włochy do wojny przeciw katolickiej Austrii i jej sprzymierzeńcom: Niemcom, zamieszkałym przecież również we wielkiej części przez ludność katolicką.

Przez wojnę papież, głowa Kościoła katolickiego, dostanie się w nadzwyczaj trudne położenie.

Włochy zabrały w roku 1859 „państwo kościelne” a w r. 1870 Rzym papieski i dostęp jego do morza. Zabrały „państwo kościelne” i Rzym bezprawnie, jako zwyczajni zaborcy. Papież ś. p. Pius IX uroczyście protestował przeciw tym gwałtom, a następcy jego ś. p. Leon XIII i obecny Ojciec św. Benedykt XV nigdy nie zgodzili się na zabór państwa kościelnego i Rzymu.

Papież, Namiestnik Chrystusowy, głowa Kościoła katolickiego, rozciągającego się na cały świat i liczącego setki milionów wiernych, jest dziś nieomal niewolnikiem w odwiecznym Rzymie. Wprawdzie rząd włoski „gwarantował” jego wolność i bezpieczeństwo, ale papież nie ma pełnej wolności. Włoski żandar na rozkaz rządu mógłby gospodaryć we Watykanie...

Haniebne odebranie „państwa kościelnego” i Rzymu dokonały Włochy, połączone w jedno państwo z powodu agitacji masonowskiej.

Na karb masoneryi należy zapisać gwałt zadany Kościołowi katolickiemu...

Dziś zanosi się na dalszy gwałt. Masonerya marzy o usunięciu papieża, o wywiezieniu go na jakąś wyspę, o wysłaniu go do Hiszpanii itp...

Stolica Apostolska w niepewności, w niebezpieczeństwie... Masonerya przygotowuje się do szturmów...

Gdzie jest katolik żywy, któryby na to nie zadrżał, nie oburzył się, nie pomyślał o obronie Namiestnika Chrystusowego?

Kto odważy się odezwać się w tej sprawie inaczej, jak ze stanowczym słowem potępienia haniebnej roboty masonowskiej?

Kto?...
* * *

Stolica Apostolska zaprzeczyła pogłoskom, jakoby zamierzała ustąpić ze Rzymu, dobrowolnie pójść na wygnanie, opuścić ruijniejsze święte, gdzie Święci Apostołowie Piotr i Paweł śmierć męczeńską ponieśli, gdzie od ich czasów rządził papież Kościołem katolickim...

Prezes ministrów włoskich zaś, Salandra, kazał pono powiedzieć Watykanowi, że rząd będzie strzegł bezpieczeństwa papieża, dopóki monarchia będzie rządziła Włochami.

Czy Salandra przeczuwa, iż może zawładnąć Włochami rewolucyja, rząd republikański — jak we Francji w roku 1870 po przegranej wojnie?

A potem, co się stanie z Watykanem, ze Stolicą Apostolską, z papieżem?

Zgroza pomyśleć o tem... co dzikie hordy rewolucyjne mogłyby wyrabiać w Rzymie i Watykanie, jeżeli sobie przypomniemy, co się stało w Paryżu w ostatnim dziesiątku wieku 18-go (1790—1800), i w roku 1870...

Kościół zburzono, księży i biskupów wraz z wiernymi katolikami zabijano i więziono, na żadne świętości nie zważano...

Boże, uchwój Kościół katolicki, świat cały i nas od tego!...

[*] * [*]

Masonerya włoska jest silna. Zgromadzili się w niej wszyscy niedowiarkowie, nowomodni pogani, źli katolicy, innowiercy... republikanie, liberałowie i inni przewrótowcy, nie wyłączając anarchistów. Masonerya francuska i portugalska wypędziła już królów, zabrała dobra kościelne, pobożne fundacje katolickie, zniszczyła szkoły, szpitale i lazarety, przeznaczone dla ubogich itd.

Katolicy tych krajów za słabo byli zorganizowani, za mało gazet i stowarzyszeń mieli, za mało starali się o swoje najżywniejsze sprawy świeckie, ograniczając się na czynności religijne. Rozumie się, że czynności religijne, życie według przykazań Bożych, są rzeczą najważniejszą, jedyną, która do zbawienia prowadzi.

Dzisiejsze czasy jednak wymagają od prawdziwego katolika nie tylko życia bogobojnego, ale też obrony najdroższych skarbów wiary... Tej obrony dokonać można tylko przy pomocy oświaty i organizacji katolickiej. Gdzie te ostatnie są zaniedbane, tam panują wrogowie wiary i Kościoła: masoni czyli wolni mularze...

Masonerya włoska stoi pod wpływem masoneryi francuskiej i angielskiej.

Masoni w Francji i Anglii widząc lichi stan wojenny i pokonanie bliskie ich państw, o rządy, państwa, majątki i dochody swoje zaczęli się obawiać.

Wojna przegrana dla liberalnego rządu Anglii i republikańskiego Francji znaczy: koniec panowania, utrata wpływów i zysków, dla obywateli tych państw straty majątku, wyższe podatki, upokorzenie itp.

Ażeby odwrócić to wszystko, użyła ła francuska i angielska swojego wpływu na łożę włoską.

Wszak wszyscy masoni dążą do zniszczenia Kościoła katolickiego, do czego teraz, według ich zdania, nadarza się dobra sposobność.

Wojna przeto powinna być wypowiedziana katolickiej Austrii i jej sprzymierzeńcom...

Nie kto inny, jak „Avanti”, główny organ socjalistów, potwierdza wiadomości o zamiarach i uchwałach masoneryi, powziętych w Lugano. Nie raz tylko o tem pisał, ale często. Na początku maja b. r. jeszcze pisał: „Masonerya włoska głosi za wojnę... Ona zawsze głosi za wojnę (bo na wojnie zarabia). Lud dla tej „zielonej sekty” niczem więcej jest, jak narzędziem do planów jej przywódców. W tej chwili masonerya włoska zbiori i sprzysięża się na korzyść króla angielskiego... Francuskie i angielskie łoża wy-

wierają nadzwyczajny nacisk na łoża włoskie, byle Włochy stanęły po stronie trójporozumienia do wojny. Łoża wydaje rozkazy stanowcze i nagany dotkliwie dla tych mężów, którzy w publicznych urzędach włoskich się znajdują albo wpływ wywrzeć mogą na organizacyje i partye we Włoszech. Łoża kieruje gazetami „niezależnymi”...

Gdy w łoży odezwali się Włosi z Malty (pod panowaniem angielskim), ażeby przeciw o nich nie zapomniano, skoro w tej wojnie rozchodzi się o „oswobodzenie” ludności włoskiej w krajach pod panowaniem obcym, wtedy owych Włochów z Malty za to z łoży wyrzucono...

Tak wygląda czysty jak łza patryotyzm włoskich masonów...

Dlaczego tylko od Austrii żądają krain nieoswobodzonych, a dlaczego ich nie żądają od Francji i Anglii, które gnębią więcej Włochów w Korsyce, Sabaudyi, na Rivierze, w Malcie itd., aniżeli ich Austrija ma w swoich pogranicznych obwodach?

Włochy mogły osiągnąć połączenie ludności włoskiej w Tyrolu południowym, na pograniczu weneckim (Fiaul, Gradiska) z królestwem włoskiem, z ojczyzną. Mogły uzyskać jeszcze więcej korzyści i swobody dla ludności włoskiej, roztrzęsionej na wybrzeżach morza adryatyckiego.

Ale Włochy pragną panowania nad całym Adryatykiem, z krzywdą dla Słowiańców, Chorwatów i Serbów, których w Austro-Węgrzech, np. w Tryście, Rjece (Fiume) gnębili i do krwi prześladowali od lat setek...

Południowa Słowiańszczyzna (Jugosławia) protestuje uroczyście przeciw zaborowi swoich krain południowych i swojego „morza jądrego” (Adryatyk), przez Włochy...

Rosya, popełniając poraż niezliczony nową zdradę słowiańszczyzny, zgodziła się na zabór wybrzeży i „morza jądrego”...

Cały świat katolicki protestuje przeciw tej haniebnej robotce masonowskiej...

[*] * [*]

My i wszyscy inni prawdziwi katolicy wołamy w tej chwili:

Bramy piekielne nie zwyciężą Kościoła katolickiego...

Precz ze szatańskimi planami masoneryi włosko-francusko-angielskiej!

Włoska „księga zielona”.

Różne gazety niemieckie jak „Frankf. Ztg.”, „Schles. Ztg.”, jak również prasa berlińska podają bliższą treść włoskiej księgi zielonej, która zawiera przebieg usiłowań dyplomatycznych pomiędzy Włochami a Austro-Węgrami. Jestto zbiór depesz wymienionych pomiędzy Rzymem a Wiedniem bez poruszenia pertraktacyi Włoch z trójporozumieniem, które przecież także istnieć musiały.

Dokumenty dyplomatyczne rozpoczynają się depeszą włoskiego ministra die San Giannina...

wysłaną do włoskiego ambasadora w Wiedniu Avarna. W depeszy tej wezwany jest ambasador włoski we Wiedniu, ażeby poczynił kroki u austriackiego urzędu spraw zagranicznych z tego powodu, że wojna Austrii przeciw Serbii, przewidziana jest w § 7 umowy trójprzymierza. (§ 7 umowy trójprzymierza zabrania, żeby jeden z sprzymierzeńców jednostronnie czynił coś na Bałkanie, co by tamtejsze stosunki władzy, mógł zmienić).

Drugie pismo księgi zielonej mówi o tem, że Austro-Węgry odpowiedziały odmownie na pierwszą depeszę. 20 grudnia Austrija poczyniła zmieniać swe stanowisko. Austriacki minister spraw zagranicznych Berchtold przedłożył warunki, lecz czynił, jak twierdzą gazety włoskie, wybiegi. Berchtold ustąpił, a ministrem spraw zagranicznych w Austrii został Burian.

W dniu 22 lutego depeszował Avarna (włoski ambasador w Wiedniu) do Rzymu, że nie trzeba się łudzić, gdyż Austrija sprawę przewleka. Wreszcie 9 marca gołdzi się Burian na pertraktacje o odszkodowanie na mocy § 7 umowy trójprzymierza. Włoski minister spraw zagranicznych Sonnino zastrzegł warunek dla Włoch, że wszystkie ustępstwa muszą być zaraz skuteczne, na co Burian się nie godzi. Niemiecki ambasador ks. Bülow, dał 20 marca w imieniu Niemiec gwarancję przeprowadzenia ustępstw przy zawarciu pokoju. Sonnino oświadczył gotowość podjęcia na nowo pertraktacji, jeśli Austrija przedłoży konkretne propozycje. W tydzień później Burian zażądał w nocy swej od Włoch w zamian za swe ustępstwa: 1) Przychylną neutralność Włoch na cały przeciąg wojny w sprawach politycznych i gospodarczych; 2) wolną rękę na Bałkanie dla Austrii; 3) zrzeczenie się Włoch na dalsze odszkodowania i 4) przedłużenie umowy w sprawie Albanii. W dniu 2 kwietnia Austrija zrobiła Włochom takie ustępstwa: Austrija odstąpiła obszar nad jeziorem gardawskim Trydent i okolice Borgo i Lavis. W tydzień później zażądał Sonnino imieniem Włoch: 1) Odstąpienie Tyrolu południowego wraz z obszarami wszystkimi, należącymi w r. 1811 do królestwa włoskiego, 2) odstąpienie wschodniego Friaul, Malborget, Plezzo, Tolmino, Gradice, Görz, Monfalcone, Cosmons i Nabresinę; 3) Tryest Capodistria, Pirano i wyspy Lissa, Lesina, Curzota i Lejosta będą od Austrii niezależnym państwem; 4) bezinteresowność Austrii w Albanii i uznanie włoskiego zajęcia Valony.

Pomiędzy 2—13 kwietnia krążyły pogłoski o zawarciu osobnego pokoju rosyjsko-austriackiego i dlatego rząd włoski zażądał tymczasowej odpowiedzi. Austrija jednakże chce dać dalsze koncesje tylko w Tyrolu południowym, a nie godzi się na natychmiastowe odstąpienie. Włoski ambasador w Wiedniu Avarna w dniu 25 kwietnia depeszował do Rzymu, że rząd austriacki zabawia go niepotrzebnymi rozmowami, gdyż Austrija nie wierzy w poważną ochotę Włoch do wojny. Z tego powodu Włochy doręczyły Austrii wypowiedzenie przymierza. Włoski dokument mówi, że Włochy spełniły wiernie obowiązki przymierza, lecz Austrija wysłała do Serbii ultimatum bez poprzedniego uwiadomienia Włoch i bez zasięgnięcia ich zdania. To było punktem wyjścia dla wojny światowej, status quo (stan obecny) na Bałkanie zniweczony i powstało położenie, z którego Austrija sama tylko chciała mieć korzyści. Już to naruszenie warunku przymierza uniemożliwiłoby Włochom przychylną dla Austrii neutralność. Rozum, uczucie wykluczają, żeby jeden z przymierzeńców zachował neutralność przychylną, podczas gdy drugi sprzymierzeniec chwytą za broń dla takich zysków, które na wskroś przeciwnie są interesom żywotnym partnera. Mimo to starały się Włochy przyjazne stosunki z Austrią i Niemcami naprawić, lecz pertraktacje nie doprowadziły do pokojowego wyniku. Z tego powodu ogłaszają Włochy mocą swego prawa, że mają znowu pełną swobodę działania, a przymierze z Austrią uważają za nieważne i nieistniejące. Dokument ten wręczył ambasador włoski w dniu 4 maja rządowi wiedeńskiemu.

Tyle gazety niemieckie o włoskiej księdze zielonej.

Zniesiona tajemnica listów we Włoszech.

Już 17 maja, jak donosi „Schles. Ztg.“, włoskie władze wojskowe kontrolowały przesyłki pocztowe na pograniczach włoskich. Poczta włoska w tym samym dniu nie transportowała zamkniętych listów zagranicę, a nadeszłe z zagranicy listy, otwierała celem kontroli.

Wojna w Galicyi.

Stracenie oficera Legionów polskich przez Rosyan.

Gazety donoszą o powieszeniu oficera Legionisty Stanisława Kaszubskiego przez Rosyan. Egzemplarz ogłoszenia o tej egzekucji przywieźli Legioniści polscy,

k którzy w liczbie ośmiu podczas bitwy pod Łowczówkiem dostawszy się poza linię bojową rosyjską, uciekli do Tarnowa i tu w dobrym ukryciu przeczekali pięć miesięcy najazdu moskiewskiego, aby teraz z nieopisaną radością i zapalem wrócić znowu do swego ukochanego pułku.

Dokument ten sprawiedliwości i przewrotności moskiewskiej brzmi w przekładzie:

„Obwieszczenie. Dnia 25-go stycznia b. r. został na podstawie wyroku sądowego, poddany rosyjski, Polak z Warszawy, Stanisław Kaszubski, z powodu zdrady głównej stracony przez powieszenie. Kaszubski, wzgardziwszy interesami swego państwa i swojej ojczyzny — Polski (?) wstąpił jako Legionista do szeregów armii austriacko-węgierskiej i brał udział w kilku bitwach na granicach Królestwa Polskiego przeciw nam, a ręką w rękę z cesarsko-niemiecką siłą zbrojną. Gdy Kaszubski chwycił za oręż przeciw nam, wykonał przez to zamach na dobro swojej ojczyzny. Kaszubski był tedy zdrajcą swoich rodaków — Polaków.”

Cała przewrotność rosyjska tkwi w uzasadnieniu tego wyroku, w którym skazuje się młodego bohatera na śmierć za to, że jako poddany carski walczył przeciw niemu, ale za to, że dopuścił się rzekomej zdrady na własnym narodzie.

Jak opowiadają przybyli z Tarnowa Legioniści, po wyroku polecono s. p. Kaszubskiemu, aby podał prośbę do cara o ulaskawienie, albo aby wstąpił do wojska — „ojczystego” t. j. rosyjskiego. Dopiero kiedy bohaterski żołnierz z oburzeniem odrzucił te hańbiące propozycje, wykonano wydany wyrok.

Do wyroku władza rosyjska prawa nie miała. Kto wstępuje do wojska jakiegokolwiek państwa, tem samem (według prawa międzynarodowego i krajowego) staje się obywatelem tegoż państwa. Obywatela-żołnierza zaś nie wolno karać za walkę. Można go jedynie ująć jako jeńca — i na tem koniec. Jeńcowi nie wolno uczynić niczego złego. Musi pobierać wyżywienie, przyodziewek, nawet żołd żołnierski. Takie są prawa międzynarodowe.



General von Linsingen,
komendant wojsk niemieckich w Galicyi.

Znamienny fakt.

„Gazeta Podhalańska” donosi z powiatu grybowskiego, że do poboru popisowych zgłosili się dobrowolnie nawet ci włościanie, którzy są za linią bojową pod chwilowym zailem rosyjskim. Przeszli oni linię bojową, aby walczyć w szeregach austriackich przeciw wrogowi.



General von Woeyrsch,
komendant korpusu śląskiego, walującego w Król. Polskiem w okolicy Kielc.

Wojna na Zachodzie.

Lord Kitchener o położeniu wojny.

(wtb.) W izbie lordów powiedział Kitchener: Francuska ofenzywa na południe od Labassee wykazuje już zupełny sukces i postępuje dalej z wszelkimi oznakami rezultatów zadowalających. Ofenzywa angielska przeciw wzgórzom Aubers zapewne mieć będzie znaczne wyniki. Rosyanie trzymają

się w rozpaczy, w opozycji przeciw ofenzywie austro-węgierskiej i niemieckiej teraz na silnej linii od Karpat do Wisły z Przemyślem, jako główną podstawą. Postępy wojsk na Gallipoli są z powodu trudności terenu oczywiście powolne, atoli Turków pomalutku wyrzuca się z ich silnych pozycji.

Obsadzenie Windhoeku oznacza ostatnią fazę wojny południowo-afrykańskiej. Mezopotanię oczyszcza się pomalutku z wojsk nieprzyjacielskich.

W fabrykacji amunicji nastąpił znaczny postęp. Także nasza armia zostanie wkrótce zaopatrzoną w nowe silnie wybuchające granaty. Skutkiem naszej najnowszej ofenzywy poniosły wojska nasze i francuskie ciężkie straty, ale zadanie naszej armii wymagało wielkich ofiar.

Brak amunicji.

Angielskie „Times” wnioskuje, — jak donoszą gazety niemieckie — z przemówienia Kitchenera, że do wielkich działań nie ma dostatecznej ilości amunicji. Rząd dawniej nie zważał na przestrogi o braku amunicji. Kitchener jest wobec tego także za to odpowiedzialnym. W walce pod Aubers przed 10 dniami ginęli żołnierze kupami, gdyż artylerji brakło amunicji. Oferty fabrykantów, chcących wyrabiać amunicję, zarząd wojenny odrzucił. Angielska artylerja musiała się zadowolić szrapnelami, miastem ciężkimi nabojami.

Żołnierze francuscy.

(wtb.) „Basler Nachr.” donoszą z Boncourt: Zdaje się, że podczas ataku francuskich lotników na Haltingen nie tylko dwóch lotników zestrzelonych pod Hilsingen (?) stało się ofiarami niemieckich armat, gdyż w niedzielę odbył się w Belfort pogrzeb oficera lotników Lucasa, który został ciężko okaleczony podczas podróży ponad Alzacyą przez szrapnel niemiecki. Gdy się leczył w szpitalu, otrzymał Lucas od Joffre’a krzyż legii honorowej.

Wojna na morzach.

Zatopienie rosyjskiego pancernika.

„Bukarester Tageblatt” przynosi dotąd jeszcze nie sprawdzoną wiadomość, jakoby pancernik rosyjski „Panteimon”, mający na pokładzie 1400 chłopów, został zatopiony w pobliżu Midia, na morzu Czarnem przez turecką torpedę. Nikt nie został uratowany. Wiadomość ta, powtórzona przez niektóre pisma niemieckie, nie została jeszcze stwierdzona.

Z Królestwa Polskiego.

Bułgarya niesie pomoc Polsce.

Los zniszczonej przez obecną wojnę Polski obudził w całej Bułgarii żywe współczucie i spowodował wiele objawów sympatyj narodu bułgarskiego dla Polaków.

W składkach pieniężnych na rzecz głodnych w Polsce bierze czynny udział nie tylko stolica Bułgarii, Sofia, lecz nawet i najodleglejsze części kraju. W bardzo wielu miastach utworzono specjalne komitety celem niesienia pomocy Polsce.

Jeden z takich komitetów m. m. w mieście Firuowa opublikował odezwę podpisaną „W imieniu czcicieli Polskiej i polskiej literatury” przez A. D. Rałowa. Odezwa przypomina narodowi bułgarskiemu pomoc udzieloną Bułgarii przez króla polskiego Władysława Warneńczyka, charakteryzuje czynność Czajkowskiego (Sadyka Paszy) i całej rzeszy Polaków, którzy „byli pierwszymi pionierami wolności wśród Bułgarów”, omawia polską literaturę, która „wywarła silny wpływ na piśmiennictwo bułgarskie, a jest duszą literatury słowiańskiej”. W końcu zaś, przedstawiając obecną sytuację Polaków, wzywa cały naród bułgarski do niesienia Polsce pomocy.

Polska Rada Narodowa w Ameryce.

zebrała na skarb Narodowy do końca marca 1915 r. 54 702,54 dolarów.

Z bieżącej chwili.

NIEMCY.

— (Ostrzeżenie.) Półrządowy „Lokalanz.” donosi: Mimo wykroczeń po ulicach Londynu (gdzie bito obywateli niemieckich, pokaleczono 257 z pomiedzy nich, rabowano i niszczone ich własność) i we Włoszech — w Niemczech, jak samo przez się rozumie się, nie będzie rozruchów po ulicach przeciw bezbronnym obywatelom zagranicznym, chociaż przynależą do państw, z nami wojnę prowadzących. Od ambasadora do robotnika także Włosi w Niemczech będą żądzali spokoju, chociaż jesteśmy z Włochami na stopie nieprzyjacielskiej. Tak będzie tem więcej, ponieważ Włosi w Niemczech, jak i przeważna część ich rodaków w kraju, nie godzą się na postępowanie tych ludzi bez poczucia wierno-

ści (dla układu i przymierza), którzy wpędzają Włochy do wojny i nieszczęścia.

AUSTRO-WEGRY.

— (Protest Słowian przeciw Włochom.) „Journal de Geneve” donosi, że do Genewy przybyła delegacja jugo-słowiańska, by rozważyć nowowytwarzającą się sytuację wskutek uchwały Włoch co do zabrania w swe posiadanie ziemie słowiańskich. Delegacja ta składa się z reprezentantów Tryestu, Dalmacyi, Chorwacyi, Istrii i Karyntyi, na czele jej stoi konsul serbski. Członkowie delegacji odwiedzili redakcję „Journal de Geneve” i wyrażali swój protest przeciwko zakusom włoskim, niewyczącym wszystkie nadzieje południowych Słowian. Podczas gdy rządy austriackie wydawały się ludom słowiańskim znośne, wydaje się przyszłe jarzmo włoskie stałe i więcej okrutne.

SZWAJCARYA.

— (Pewność neutralności.) Rząd włoski powtórzył w tych dniach dawniejsze swe oświadczenie, że wobec Szwajcaryi Włochy przestrzegają będą neutralności.

HOLANDYA.

— (Kontrola poczt z Ameryki.) Niemieckie gazety donoszą, że pocztę, którą wiozł parowiec „Philadelphia” z Ameryki do Europy, została przez angielską cenzurę otwartą; skontrolowano nawet pocztę przeznaczoną dla Holandyi.

FRANCYA.

— (Nowy kredyt.) Minister finansów przedłożył parlamentowi projekt ustawy o pożyczkę 1100 milionów franków jako dodatek do budżetu 1915 r. wynoszącą już 8½ miliarda.

ANGLIA.

— Werbowanie rekrutów odbywa się obecnie sprężysiej niż dawniej, o czym świadczą ogłoszenia gazet. Alisze duże porożepiano na widocznych miejscach. Jednocześnie ogłaszają urzędowo, że wiek podwyższono do 40-go roku, a miarę obniżono na 5 stóp i 2 cale.

PORTUGALIA.

— (Rewolucja.) Według wiadomości Havasa zaprowadzony został spokój przez utworzenie nowego ministerstwa.

— (Interwencja Hiszpanii?) Według doniesień peryskich partya Maurasa agituje za tem, by władze hiszpańskie wnieśli się w wewnętrzne sprawy kraju i zaprowadziły porządek. Ciekawem jest, że liczba Portugalczyków, pragnących interwencji hiszpańskiej, jest coraz większa. Część prasy hiszpańskiej, omawiając zawieruchę portugalską, popiera projekt interwencji.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Wysyłającym paczki polowe ku przestrodze! Naddyrekcyja poczt w Poznaniu donosi co następuje: Zdarza się często, że paczki, których wysyłki podjęli się właściciele różnych składów, albo wcale nie doszły na miejsce swego przeznaczenia, albo też brakło w nich większej części zawartości. Odnosi właściciele składów nie przypisywali winy wyłącznie pocztom, ale obserwowali również personal składowy, który miał polecenie wysłania paczek. I otóż okazało się, że personal przywłaszczał sobie nieprawie różne artykuły spożywcze lub przedmioty, obwiniając pocztę. Stwierdzono też niejednokrotnie, że służące lub inne osoby, które miały zanieść paczki na pocztę, zatrzymały je dla siebie. Wysyłającym paczki dla żołnierzy zwracamy przeto uwagę, aby wręczanie ich na pocztę powierzali tylko osobom zaufanym, a w razie zaginięcia paczek należy badać najpierw personal składowy lub odnoszących paczki na pocztę. Urzędy pocztowe ze swej strony będą dopomagały do wysledzenia osób nieuczciwych.

— Skóry ze zwierząt wielkich zostały obłożone aresztem na rzecz spółki nazwanej „Kriegsleder - Aktiengesellschaft”. Sprawa ta interesuje przede wszystkim rzeźników. — Władze ogłaszają teraz szereg handlow, którym można skóry sprzedawać, gdyż handle te będą skupione skóry oddawać dalej rzeczonoj spółce, do czego zostały zobowiązane. Na wschodzie państwa są następujące handle, którym można skóry sprzedawać: Bloch & Lubliner, Wrocław, Nicolaistadtgraben 18; Ignatz Ehrmann, Wrocław, Gartenstrasse 26; Leo Goldstein, Wrocław, Lange Gasse 22; Hirsch S. Krieg, Lignica; W Kittler, Gdańsk.

Bytom. Nadburmistrz wzywa, aby rolnicy czuwali stale nad swemi polami ziemniaczanymi. Chodzi o ochronę roślinności rolnej, a w szczególności ziemniaków, od nader wielkiego szkodnika, którym jest tak zwany „chrząszczyk ziemniaczany” (po niemiecku Colorado-käfer). Już w roku zeszłym, przy sposobności pojawienia się tego niebezpiecznego szkodnika

w okolicach Hamburga, donosiliśmy o nim różne szczegóły. Jestto owad, długi około 1 centymetr, ma skrzydła żółtawo-białe a na każdym skrzydle wzdłuż 5 czarnych prążek. Na takie owady, jeżeli by się gdzie na ziemniakach pojawiły, trzeba pilnie zwrócić uwagę i zaraz powiadomić policję. Kto by rozmyślnie meldowania tego zaniedbał, naraża się na ciężką karę. — Owad ten jest ogromnie szkodliwy i niebezpieczny; może bowiem wyniszczyć ziemniaki w całych okolicach i nawet w całych krajach; w zachodnich stanach czyli prowincjach Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, gdy się tam swego czasu owad ten pojawił, musiano niebawem zaprzestać zupełnie sadzenia ziemniaków, a wiadomo przecie, że ziemniaki są nader ważnym i doniosłym środkiem do żywienia ludności a także i inwentarza. Już przeto we własnym interesie rolnicy powinni pilnie uważać, ażeby czasem ten niebezpieczny szkodnik nie zagnieździł się w naszych okolicach. — Co tu w sprawie chrząszczyka ziemniaczanego piszemy, odnosi się nie tylko do Bytomia i okolicy, ale oczywiście do wszystkich stron i okolic, gdzie ziemniaki sadzą; wszędzie trzeba czuwać i wszędzie w razie potrzeby meldować na policję.

Bytom. O przekroczenie cen maksymalnych oskarżonych było dwu piekarzy, i sąd teraz skazał jednego z nich na 30 mk., drugiego na 75 mk. kary. — O takiesame przestępstwo oskarżony był pewien handlarz ziemniaków, który, zamiast ówczesnej ceny maksymalnej 3,50 mk., brał po 5 mk. za centnar ziemniaków. Sąd skazał go na 300 mk. kary.

— Sprzeniewierzył 400 marek pewien rozwoziiciel mleka swej służbodawczyni p. Bachmanowej. Przeniewierca zbiegł z pieniędzmi w kierunku nieznanym.

— Złodzieje włamali się do składu destylatora Urbańczyka na ul. Wielkiej Błotnicy i skradli z kasy 100 marek gotówki oraz różne papiery.

Godula w Bytomskim. (Tańsza żywność dla biedniejszych). Zarząd dóbr spółki hrabiego Szaffgocza zakupił 200 centnarów wędzonego mięsiva, które w przyszłym miesiącu sprzedawać będzie po cenie 1,20 mk. za funt mieszkańcom biedniejszym z Goduli, Chebzia i Dobrej Nadziei. Dalej zakupił kilka tysięcy puszek mleka kondensowanego, które również po zniżonych cenach sprzedawać będzie. Ziemniaków zakupił 1600 centnarów i sprzedawać je będzie po cenie 3 mk. za centnar. Inwalidzi, wdowy, rodziny żołnierzy itp. odczuwają przez powyższe zarządzenia znaczną ulgę w teraźniejszej drożyznie.

Wełnowiec pod Katowicami. Na posiedzeniu rady nadzorczej wełnowieckiej spółki akcyjnej (spółki księcia Hohenlohego) podano do wiadomości, że interesy tej spółki w ostatnich miesiącach poprawiły się bardzo i obecnie można je nazwać „bardzo korzystnymi”. Zyski owej spółki w ostatnich miesiącach były nawet większe, niż zyski w takich samych miesiącach roku ubiegłego, kiedy jeszcze wojny nie było i ani o niej nie myślano. Robotników spółka ma obecnie tyle, ile mniej-więcej potrzebuje. Sprawa wysyłki węgla kolejami napotyka jeszcze na różne trudności. Budowa nowej kopalni pod Gliwicami (szyby „Oehringen”) postępuje naprzód prawidłowo, a budowa trzeciego szybu przy Sośnicy (w Zabrskiem) została oddana pewnemu przedsiębiorstwu do wykonania. Pieniądzy na te budowy ma spółka pod dostatkiem.

Bogucice pod Katowicami. (Dziwny ślad pioruna). Podczas burzy we czwartek po południu uderzył tu także jeden piorun w pobliżu parku. Od tego uderzenia powstała szczelina (rów) w ziemi, długa około 20 metrów, głęboka do 2 metrów, a szeroka miejscami na metr.

Zabrze. Walne zebranie akcyonaryuszów spółki akcyjnej „huta Donnersmark” odbyło się tu dnia 20 maja. Zgodzono się na dywidendę we wysokości 12 procent ze zysków roku ubiegłego (w roku 1914 rozdzielono 24-procentową dywidendę). Do wiadomości zebranych podano, że prace w zakładach spółki idą dobrze; tak kopalnie jak huty żelazne są dobrze i korzystnie zatrudnione; brak jednak jeszcze ciągle robotników; ceny wyrobów i produktów są dobre.

Gliwice. W rzeźni miejskiej w kwietniu br. zarznięto ogółem 3506 zwierząt (w kwietniu roku zeszłego 3987 zwierząt). Z tego było: 1764 świnie (w kwietniu roku zeszłego 2479 świń); 984 cielęta (w kwietniu roku zeszłego 912); 413 krowy (w kwietniu roku zeszłego 337); 121 sztuk bydła młodocianego (w kwietniu roku zeszłego 16); 143 buhaiów i wołów (w kwietniu roku zeszłego 111); dalej 39 owiec, 37 kóz, 5 koni. — Z tego widać, że w kwietniu roku bieżącego znacznie mniej świń zarznięto, niż w kwietniu roku zeszłego; natomiast zarznięto znacznie więcej bydła wszelakiego rodzaju.

Gliwice. Gliwicka spółka akcyjna dla górnictwa i hutnictwa (huty „Hermina”, „Baildon”, „Julia” itp.) na walnem zebraniu akcyonaryuszów postanowiła rozdać za rok ubiegły 3 procent

dywidendy. Wszystkie zakłady spółki są o ile robotników starczy, zupełnie zajęte wykonywaniem korzystnych zamówień.

Z Pszczyńskiego. Podczas wielkiej burzy we czwartek był nader wielki opad wody. W niejednym miejscu zostały pola i ogrody zalane. Szkody różnorodne, mniejsze i większe, powstały prawie wszędzie.

— Nowy przystanek kolejowy będzie prawdopodobnie niezadługo otwarty w lasach dziekowickich, niedaleko Kosztów. Budynek odpowiedni już tam wzniesiono, ale przy drodze prywatnej, łączącej drogę Sosnowice-Kosztowy-Holdunów-Lędziny z drogą Sosnowice-Kosztowy-Imielin. Teraz drogę ową prywatną ogłoszono za publiczną i otwarcie przystanku będzie się mogło już odbyć.

— Kopalnia „Książęca”, puszczonej w ruch w roku 1913, zatrudnia już dzisiaj 500 ludzi. Dziennie dobywają tam już około 10 000 centnarów węgla.

Rybnik. Miasto nabyło od posiadziela dóbr Uherka pewien grunt obszaru 14 mórg za 64 400 marek.

Koźle. (Rewolwer). Nie tak dawno pewien czeladnik stolarski bawił się tu rewolwerem, aż postrzelił ucznia stolarskiego Gustawa Szymka w ramię. Rana od postrzału nie goiła się, ale pogorszała, i obecnie trzeba było chłopcu ramię odciąć. Czelnik został już skazany na tydzień więzienia za bezprawne noszenie broni, a jeszcze będzie odpowiadał za okaleczenie.

Strzelce. Całkowity etat miasta na rok bieżący wynosi 516 889 marek (w roku ubiegłym wynosił 512 306 marek). — Podatki w roku bieżącym będą jednolite: 185 procent we wszystkich gatunkach podatków gminnych.

Opole. Walne zebranie członków Banku Ludowego w Opolu odbyło się w sali Banku przy udziale 23 osób. Przewodniczył prezes rady nadzorczej p. mecenas Madaliński. Ze sprawozdania zarządu dowiedzieliśmy się między innemi, że Bank ma przeszło 5 milionów marek depozytów, udziały wynoszą przeszło 97 000 mk., fundusz rezerwowi 48 000 mk., rezerwa specjalna przeszło 34 000 mk. Bank liczy 2228 członków, a interesa jego rozwijają się także w czasie wojennym pomyślnie. Na miejsce trzech ustępujących członków pp. Madalińskiego, Fr. Spyry i W. Ligu dy wybrani zostali ponownie pp. Madaliński i Spyra, a nadto p. Fr. Paszkowski.

Opole. (Wandalizm). Nieznani dotąd swawolnicy w ostatnim czasie uszkodzili tu na różnych ulicach dosyć wiele drzew, i to całkiem rozmyślnie i swawolnie. Na jednym z placów ponacinali korę różnych drzew; w innym miejscu odcięto z drzewa grubą gałąź a inną nacięto; na pewnej ulicy uszkodzono nożem albo podobnem narzędziem 14 młodych drzewek, niedawno posadzonych; w roku zeszłym przed koszarami uszkodzono ciężko siekierą 30 starych wiaźów a krótko potem ponacinano silnie młode jesiony na ul. Ozimeckiej. — Miasto kosztem znacznym drzewa sadi, utrzymuje je i pielęgnuje; obywatele płacą na to podatki; a tu jacyś niegodziwcy rozmyślnie to psują i niszczą. Jestto niewątpliwie bardzo karygodna swawola. To też wyznaczono tu znaczne nagrody za wykrycie sprawców owej swawoli.

Z Poznańskiego. W Świdnicy w powiecie wschowskim leśniczemu Skibie przed kilku dniami zmarła córka po spożyciu trujących grzybów, a obecnie 12-letni syn, bawiąc się dubeltówką ojca, zabił się na miejscu.

— W Cempiniu umarł były stangret Bączek. Powiadomiony o śmierci syn przybył ze Śląska dzień przed pogrzebem, a ponieważ czuł się znużony podróżą, chciał odpocząć. Gdy po jakimś czasie matka go budziła, nie dawał znaku życia. Wezwany lekarz stwierdził śmierć wskutek udaru sercowego.

— (Król saski w Poznaniu). Król saski bawił w Poznaniu w piątek przed świętami i odbył przegląd wojsk saskich, załogujących w Poznaniu.

Malbork. Na tutejszym dworcu towarowym dopuszczono się wielkiej kradzieży. Już od dłuższego czasu ginęły paczki z podarkami dla żołnierzy. Podejrzanie padło na zatrudnionych tam robotników kolejowych. Policja urządziła więc u nich rewizję i znalazła u 8 robotników wielkie zapasy żywności i trunków oraz sukna i pończoch. W sprawę tę zawikłanych jest także kilku innych robotników. Sąd niewątpliwie ostro winnych ukarze.

NADESŁANO.

Zaborze-Poręba. W pociągu, jadącym z Orzesza do Katowic zostawiono torbę skórzaną. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie jej u inwalidy Jakóba Czempieja w Zaborze-Porębie, ulica Cesarza (Kaiserstr.) 168.

Księża Salezjanie z Oświęcimia

donoszą nam, że następca ks. Bosko życzył sobie obszernie pisać we „Wiadomościach Salezjańskich” o uroczystościach z okazji setnej rocznicy urodzin ks. Bosko i setnej rocznicy uroczystego obchodzenia Święta Matki Boskiej Wspomożenia wiernych. Lecz ponieważ okoliczności wojną spowodowane na to nie pozwalają, zwraca się do zacnych pomocników i pomocnic salezjańskich przynajmniej następującym listem:

Zacni Pomocnicy i Przechacze Pomocnice!

Wskutek wyjątkowego położenia, w jakim znajduje się Europa, nie może Następca ks. Bosko porozumieć się z Wami, Zacni Pomocnicy i Przechacze Pomocnice, tak, jak to przedtem czynił.

Jest to dla serca mojego tem dotkliwszem i boleśnieszem, że w tych miesiącach lepiej jeszcze poznałem, jaką wdzięczność i uznanie winne Dzieło Salezjańskie poparcu Waszemu tak moralnemu jak materialnemu.

Chciałbym przynajmniej za pomocą „Wiadomości Salezjańskich” przesłać Wam od czasu do czasu oprócz zwykłych sprawozdań z naszej działalności także zapewnienie, że z serca współbolewamy z Wami i że modlimy się codziennie w Waszej intencji, bo nierozwalne są więzy, które nas łączą w miłości Chrystusa i drogiego nam ks. Bosko. Lecz i to obecnie jest niemożliwem ze względu na nader przykre położenie finansowe. I nie wiem, kiedy będziemy mogli podjąć się na nowo dalszej regularnej wysyłki naszego pisma.

Teraz jednak, kiedy nadchodzi wielka uroczystość Najśw. Panny Maryi Wspomożycielki, którą mieliśmy święcić z największą okazałością, boć to setna roczni-

ca tegoż obchodu, starałem się przełamać wszelkie trudności i udzielam niektórych wiadomości, które Wam sprawią przyjemność.

Tu w świątyni N. P. Maryi Wspomożycielki, gdzie od 2-go sierpnia z.r. codziennie wznoszą się szczególne modły o pokój dla Europy, a 24-go każdego miesiąca napływają ze wszystkich stron liczne pielgrzymki pobożnych pątników, szczególnie Pomocników i Pomocnic Salezjańskich, pomnożyliśmy modlitwy i nabożeństwa w tym samym celu w dniach najbliższych wielkiej uroczystości.

Zatem:

1. Od 15-go b. m., w którym to dniu rozpoczniemy nową przygotowaną do uroczystości, aż do dnia 31-go maja, wszystkie Komunie św., przyjmowane u stóp N. P. Maryi Wspomożycielki, ofiarowane będą Bogu wedle życzenia Ojca św. Benedykta XV na uproszenie upragnionego pokoju.

2. W tym samym celu od godziny 10 przed południem 22-go maja aż do świtu 24-go będzie wystawiony bez przerwy dniem i nocą Przenajświętszy Sakrament na ołtarzu N. P. Maryi Wspomożycielki, a przed nim odprawiać będą adoracje z naszymi wychowankami pobożne stowarzyszenia i pątnicy; co godzina będzie krótka przemowa i modlitwy o pokój.

3. W dniu uroczystości N. P. Maryi Wspomożycielki, 24-go maja, odprawiać Mszę św. przed Jej ołtarzem za Was, drodzy Pomocnicy i pobożne, gorliwe Pomocnice; wychowankowie nasi zaś ofiarować będą za Was Komunie św.

4. Pierwszego zaś czerwca odprawimy uroczyste nabożeństwo żałobne za wszystkich Waszych drogich zmarłych, szczególnie zaś za tych, którzy polegli na wojnie.

Oto, Zacni Pomocnicy i Przechacze Pomocnice, skromny dowód tego uznania, jakie żyjemy i zawsze żyć będziemy dla Was. Módlcie się również i Wy w tych dniach do N. P. Maryi Wspomożycielki, aby przywróciła sprawiedliwość i pokój na ziemi, a nam dała łaskę, abyśmy z większym jeszcze zapałem i gorliwością podjąć mogli na nowo pracę nad wychowaniem młodzieży, która jest podstawą przyszłych pokoleń.

Oddany Wam, Zacni Pomocnicy i Przechacze Pomocnice

Śługa w Chrystusie

Ks. Paweł Albera.

Biuro porady prawnej w Katowicach

natomiast jest otwarte tylko w poniedziałki po południu od godziny 3 do 5. Czytelników naszych z Katowic i okolicy prosimy, żeby tylko w tym dniu do nas po poradę przybywali. Biuro znajduje się w księgarni „Górnoślazaka”, przy ulicy Poprzecznej (Querstrasse) nr. 11.

Biuro porady prawnej w „Katoliku”

jest otwarte codziennie, lecz tylko do południa i to od godz. 8 rano do 12 w południe. Biuro to znajduje się w nowym budynku „Katolika” w Bytomiu przy ulicy Elekoralnej (Kurfürstenstr.) 19.

Nakładem „Polaka”, spółki wydawn. z ogr. odp. w Katowicach. — Drukiem drukarni „Katolika”, spółki wydawniczej z ogr. odpow. w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Napieralski w Bytomiu.

!Tajemnica!

z chowania piękna lady

w użyciu

Minlos'a proszku do prania.

W obecnych czasach najpewniejsze pieniądze w banku!

Przyjmujemy depozyty w każdej wysokości, począwszy od 1 mk. i płacimy od nich:

- 3% za tygodniowem
- 4% za ćwierćrocznem
- 4 1/4% za półrocznem
- 4 1/2% za rocznem
- 5% za dwuletniem

wypowie-
dzeniem

Bank Ziemski - Landbank
w Bytomiu (Beuthen O.-S.)
ulica Dworcowa 37 (Bahnhofstr.)



Wiele???
pieniędzy
zarobi
każdy

gdy będzie posiadał mój cennik zegarki, łańcuszki, pierścienie, stemple, drukarnie, lampki, portmonetki, noże, kosy, brzytwy, spinki, płyty, gramofony, sławne Allegro harmoniki, flety, skrzypce, klarnety oraz książki do nabożeństwa i powieściowe.

Liczne zamówienia i podziękowania świadczą o taniej i rzetelnej sprzedaży. Proszę napisać Pan zaraz domnie swój adres, a chętnie każdemu ten Cennik darmo i franco nadeślę.

Zegarki od mk. 2.10
Budziki od mk. 1.65

Adm. M. Danecki

Poznań - Posen

St. Martinstr. nr. 58.



Księgarnia „Górnoślazaka” w Katowicach poleca dzieła pedagogiczne Plato v. Reussnera do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki języków obcych w szkole i domu bez pomocy nauczyciela z objaśnieniem wymowy i z kluczem p. t.

SAMOUCZEK

Polsko-niemiecki kurs wstępny (elementarny) po 80, 60 i 100 fen. Kurs I 2 mk., kurs II 4 mk. — Polsko-francuski, kurs I 8 mk., kurs II 8 mk. — Polsko-angielski, kurs I 2 mk., kurs II 3mk. — Polsko-rosyjski, kurs I 8 mk., kurs II 4.50 mk. Amerykański przewodnik z rozmówkami angielskimi 1.20 mk.

Bank ludowy w Rybniku

ul. św. Jana (Johannesstr.) 110 przy kościele

otwarty codziennie od godz. 8—12 i od 2—4
wyjąwszy niedziele święte,

udziela pożyczek na weksle

i płaci od złożonych w nim pieniędzy:

3% za tygodniowem wypowiedzeniem, 3 1/2% za ćwierćrocznem wypowiedzeniem, 4% za półrocznem wypowiedzeniem, 5% za rocznem wypowiedzeniem.

Od 1-go do 3-go włącznie oblicza się procent za cały miesiąc, od 4-go do 16-go włącznie jeszcze za pół miesiąca.

W środy i soboty po południu dla publiczności zamknięty.

Bank ludowy w Zabrze

ul. Cesarzewicza 85

opodal „Wilhelmshöh”

przyjmuje depozyty
dyskontuje weksle
wypożycza pieniądze

GODZINY BIUROWE:

w dni powszednie od 8—12 przed południem
od 2—4 po południu.

Materye na suknie do Komunii św.

szale tureckie, jedwabie na zapaski, chusty, chustki, welury, wsypy, poszwy, płótna, firanki itp. po cenach bardzo niskich.

Hugo Lipschütz,
Katowice, ulica Grundmanna nr. 10.



wszelkie artykuły do leczenia chorych.

Wszystkim tym, którzy cierpią na ból łądek, brak apetytu, reumatyzm, nadciśnienie krwi i t. d. udzielimy bezpłatnie porady.

Dla rolników

zad polecam wszelkie leki, potrzebne w gospodarstwie, dla koni, krów, świń i t. d. gdyż mam własne laboratorium. Proszę przeto młodszy sąsiadzi odpowiedzieć o mnie. O łaskawo poparcie proszę.

Bernard Pitsch

drogeria „pod orłem,”

Racibórz, Wielkie Przedmieście 31.

Telefon 262.

Największy i najstarszy skład skór
w mieście

Adolf Schindler,
Katowice, ul. Grundmanna 16.

Najtańsze źródło zakupu skór, cholewek i wszystkich artykułów szewskich i siodlarskich.

Kupony pasowe jakoteż rzemienie do szycia i wiązania.

Zawsze wielki zapas skór dla pantoflarzy.

Skład gotowych pasów.

Karlowie i detalizacja.

Rozszerzajcie gazetę naszą.



Podarki

do pierwszej Komunii św. w poważnej do-
Krzyżki, serduszka, zausznice itd. kupuje
się najtaniej u

Emila Stillera, zegarmistrz i złotnik,
Katowice, ulica Grundmanna 36.

Najlepsze zegarki kie-
szone, łańcuszki,
rozmaite złote towary
regulatory, obrączki
ślub. Długolet. gwar.
- Czysto odrobione -